

Sztuka polska w Moskwie

Występy Ewy Bandrowskiej Turskiej i salon malarzy

MOSKWA, 21.4 (PAT). Dziś odbyło się otwarcie sali malarstwa polskiego w Muzeum Nowoczesnej Sztuki Zachodniej. Rada ambasady, p. Sokolnicki, przekazała Muzeum

szereg obrazów polskich, zakupionych przez rząd sowiecki po wystawie sztuki polskiej w Moskwie oraz 2 obrazy Stryjeńskiej, będące darem p. ministra Becka. Podczas uroczystości byli obecni przedstawiciele Komisariatu Spraw Zagranicznych, Komisariatu Oświaty, WOKSW, dyrektor Muzeum i kół artystycznych, którzy wyrazili zadowolenie spowodowania otwarcia działu polskiego w Muzeum, jako objawu dalszego zbliżenia obu krajów na polu kulturalnym oraz wyrazili podziękowanie dla p. ministra Becka.

P. Ewa Bandrowska-Turska zakończyła swe występy w Operze moskiewskiej, ukazując się w roli Elzy w „Lorencinie”, odnosząc wielki sukces. Przepiękna sala Teatru Wielkiego obdarzała słuchaczy po każdym akcie burzliwymi oklaskami. Na przedstawieniu obecna była ambasada R. P. in corpore z ambasadorem Łukasiewiczem na czele, oraz szereg wybitnych osobistości z sowieckiego świata politycznego i artystycznego.

Tygodnik „Sowieckie Iskustwo” zamieszcza entuzjastyczną recenzję z występów p. Ewy Bandrowskiej-Turskiej, przyrównując ją do największych śpiewaczek ostatnich czasów.

Święto pracy we Włoszech

Otwarcie wielkich robót publicznych

Powoli lud włoski wejdzie do życia narodu i państwa, aby ująć w swe ręce własny los.

Podobne uroczystości odbyły się w miastach prowincjonalnych, gdzie świadectwa spensjonowania wręczyli robotnikom prefekci.

Najuroczystości i najwspanialej obchodzone było święto pracy w Rzymie, gdzie zademonstrowano dokonane już miejskie roboty publiczne, m. in. dokoła historycznego zamku św. Anioła, który został oczyszczony z przybudówek oraz otoczony parkiem. Otwarto również aleję Awentury, którą znacznie rozszerzono i pokryto nową nawierzchnią, po-

nadto otwarto wielki nowoczesny park Paganiniego nabyty przez miasto i mieszczący się najprostwiej w Torlonia, siedziby Mussoliniego.

Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie nowej elektrycznej linii kolejowej Florencia — Bolonia. Linia ta skracza odległość między tymi dwoma miastami o 2 godziny jazdy z Rzymu, dzięki nowemu tunelowi apenińskiemu. Tunnel ten, długości 18 i pół km. przebiegał przez góry apenińskie, mimo olbrzymich trudności technicznych, roboty te rozpoczęto jeszcze przed wojną, wznowiono w r. 1919 i zakończono w roku bieżącym.

Wystawa grafiki polskiej w Pradze

PRAGA, 21.4. (PAT). Dziś w salach wystawowych w muzeum przemysłu otwarto wystawę grafiki polskiej. Wystawa ta jest odzwierciedleniem się zeszłorocznej wystawy grafiki czechosłowackiej w Warszawie i obejmuje głównie eksponaty Warszawskiej

Szkoły Graficznej. W otwarciu wystawy wziął udział szereg wybitnych osobistości, m. in. przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego w Pradze, kół artystycznych oraz związków czechosłowacko-polskiego i t. d. Wystawa potrwa trzy tygodnie.

Wystawa pracy niemieckiej Rękopis więzienny Hitlera

BERLIN, 21.4. (PAT). Dziś otwarta została wielka wystawa propagandowa „Pracy Niemieckiej”, obejmująca przegląd historyczny dorobku Niemiec w dziedzinie techniki, gospodarki, handlu, rolnictwa i działalności umysłowej. Wystawa розмірами swymi należy do największych, jakie dotychczas zorganizowano w Niemczech.

Otwarcia dokonał w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy min.

Goebbels, podkreślając w swym przemówieniu m. in., że celem narodowych socjalistów jest rozwiązanie zagadnień społecznych przez syntezę godności narodowej i wolności politycznej.

Wśród eksponatów zwraca uwagę rękopis książki Hitlera „Mein Kampf”, napisanej przez twórcę narodowego socjalizmu w czasie odsiadki w więzieniu w twierdzy Landsberg w r. 1923.

3 milionowa armia niemiecka na wypadek mobilizacji

Londyński „Sunday Chronicle” oblicza w numerze z dnia 16 b. m. stan zbrojeń niemieckich. „Gdyby wojna ogłoszona została jutro. Niemcy byli w stanie wystawić niezwłocznie armię, liczącą trzy miliony wyćwiczonych żołnierzy...”

Dzieje się to w ten sposób, że dozwolona przez Traktat Wersalski stutysięczna Reichswehr traktują Niemcy jako oddział rekrutacyjny dla oficerów i podoficerów. Dzieje się to tak skutecznie, że w razie wojny Reichswehra stałaby się kadrą, zdolną do przyjęcia trzech milionów żołnierzy, których wyćwiczenie czy też w organizacjach paramilitarnych, w obozach pracy dobrowolnej, czy też w oddziałach policyjnych.

Co do lotnictwa, dziennik angielski wykazuje, że Niemcy posiadają rezerwy, liczącą 3.000 pilotów, wyćwiczonych w lotnictwie cywilnym, kontrolowanym przez Lufthansę, która, jak wiadomo, jest utrzymywana z subwencji rządu. Nadto Niemcy już dziś rozporządzają dla celów wojskowych 1.500 samolotów, które niczem się nie różnią od samolotów bombardujących. Nadto rząd niemiecki subwencjonuje cały szereg fabryk zagranicą. Produkowane w tych fabrykach typy maszyn lotniczych mogą być z łatwością przystosowane do potrzeb wojennych. Tak się dzieje w Szwajcarii, w Holandii i w Szwecji.

Stan przemysłu chemicznego Niemiec jest taki, że w razie wojny chemicznej zapewnia on stronie niemieckiej zdecydowaną przewagę. Poza to prowadzone na wielką skalę w Niemczech prace nad reparacją dróg, zapewniają Rzeszy możność wyzyskania swej przewagi w razie mobilizacji, zwłaszcza oddziałów zmotoryzowanych.

Koniec skautingu w Niemczech

Ogólnie - państwowy przywódca młodzieży niemieckiej podał do wiadomości publicznej, że stowarzyszenie harcerzy niemieckich rozwiązało się „samorzutnie”, by ułatwić swym członkom dostęp do organizacji „Młodzieży Hitlera”. W ten sposób w Niemczech pozostały już tylko dwa wielkie bloki młodzieży: narodowo-socjalistyczny i katolicki.

Nagroda kawalerii portugalskiej

NICEA, 21.4. (PAT). W piątym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych nagrodę kawalerii portugalskiej w konkursie potęgi skoku zdobył Niemiec Hasse. Polacy w tej konkurencji udziału nie brali.

Armia bez żydów Rozkaz gen. Blomberga

BERLIN, 21.4. (PAT). Oficjalnie komunikują, że w myśl rozporządzenia ministra Reichswehry gen. Blomberga o zastosowaniu paragrafu aryjskiego

w armii niemieckiej, z wojsk lądowych i marynarki wojennej zostanie usuniętych 14-tu oficerów oraz 36 podoficerów i szeregowych.

Skazanie wdowy po straconym socjaliście austriackim

WIEDEN, 21.4. (PAT). Dziś odbył się w Leoben proces przeciw Paulinie Wallisch, wdowie po straconym pośle socjaldemokratycznym, oskarżonej o zdradę stanu, popełnioną przez

to, że dostarczała żywności członkom Schutzbandu w czasie walki z organami bezpieczeństwa. Skazana ona została na 1 rok więzienia.

„Interpretacja” prawna Dollfussa Zwłanie Rady Narodowej w Austrii

WIEDEŃ, 21.4. (PAT). Dzienniki popołudniowe potwierdzają wiadomość o zamierzonym zwłaniu austriackiej Rady Narodowej na koniec kwietnia lub początek maja.

„Weltblatt” donosi, że nowa konstytucja wejdzie w życie w drodze rozporządzenia. Rada Narodowa będzie musiała zatwierdzić lub odrzucić nie tylko konstytucję, lecz także i wszystkie inne rozporządzenia, wydane przez rząd od dn. 5 marca 1933 r.

Po wykluczeniu socjaldemokratów Stronnictwo Chrześcijańskie - Społeczne posiada w Radzie Narodowej większość 2/3, wobec czego uchwaleńie przedłożone rządowych jest zapewnione.

Radzie Narodowej złożona będzie m. in. do ratyfikacji ustawa o konkordacie. Szczegółowa treść ustawy

nie jest jeszcze znana. Wiadomo tylko, że pełnoletność religijna podwyższona będzie z 14 do 16 lat, to znaczy, że w czasie od 6 do 16 roku życia nie będzie mógł młot zmniejszyć swego wyznania.

„Weltblatt” donosi dalej, że dla zapobieżenia imigracji ze wschodu, nowa konstytucja będzie zawierała znaczne utrudnienia przy nabywaniu obywatelstwa austriackiego.

Gościnność czeska dla polskich kuracjuszy

Poselstwo Czechosłowacji w Warszawie otrzymało od swoich władz centralnych zalecenie wydawania bezpłatnych wiz wjazdowych obywatelom polskim, udającym się do Czechosłowacji w celach kuracyjnych. Kolejne czeskie wydawać będą ponadto kuracjuszom polskim 50 proc. zniżki przy biletach powrotnych.

Co będzie z Trockim? Żyd wieczny tułacz

PARYŻ, 21.4. (PAT). Publicysta London zapewnia w „Le Journal”, że Trocki otrzymał oficjalne wezwanie do opuszczenia w najbliższym czasie Francji. Zostanie on wysiedlony w sposób, wykluczający możliwość jego powrotu w granice Republiki. B. komi-

sarz sowiecki wyraził życzenie osiedlenia się albo w Hiszpanii, albo w Turcji. Wydaje się pewne, że tylko władze tureckie nie sprzeciwia się jego powrotowi do Turcji. Narazie Trocki pozostaje w Barbizon.

Straszliwa katastrofa na kopalni w Jugosławii

BERLIN, 21.4. (PAT). Z Beogradu donoszą, że w kopalni węgla Senice pod Serajewem wydarzyła się dziś straszna eksplozja, która spowodowała zawalenie się części kopalni. Dotychczas wydobyło 18 trupów. Zachodzi obawa, że ilość ofiar śmiertelnych jest o wiele większa. Narazie brak bli-

szych informacji. Liczba górników, znajdujących się w chwili katastrofy w podziemiach kopalni, wynosiła przeszło 100.

Według wiadomości, nadeszłych popołudniu do Wiednia, liczba odciętych górników wynosiła około 400, a ofiar śmiertelnych miało być do godz. 17-ej 80.

Przerwana w rokowaniach? Naprężenie stosunków Niemiec z Watykanem

CITTA DEL VATICANO 21.4. (PAT). Koła, zbliżone do Watykanu, oficjalnie potwierdzają wiadomość o wyjeździe do Berlina delegata niemieckiego do rokowań z Watykanem — radcy ministerjalnego Butmanna. Koła te, unikające ujawnienia istotnego stanu rzeczy, jaki wytworzył się w toku ostatnich rokowań, wyrażają opinię, że Butmann wyjechał po nowe instrukcje do Berlina parokrotnie. Ponieważ jednak ostatnie rozmowy nie dały pozytywnych wyników, wezwrócił się wyjazd Butmanna uważany był mimo to jako dowód silnego kryzysu, istniejącego w stosunkach pomiędzy rządem Rzeszy a Watykanem. W kołach, interesujących się rokowaniami

niemiatkańsko-niemieckimi, zwracają ponadto uwagę, że w rokowaniach tych nie brał poważniejszego udziału ambasador niemiecki przy Stolicy Apostolskiej. Podobno wicekanclerz von Papen, współtwórca karkordatu, został od udziału w pertraktacjach odsunięty. Liczne konferencje, jakie w Watykanie przeprowadzał poseł bawarski, nie dały wyników.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają przypuszczenie, że sytuacja pomiędzy Watykanem a Rzeszą jest bardzo poważna. Nastroje pesymistyczne potęguje fakt, że przypuszczalna data powrotu radcy Butmanna z Berlina nie jest absolutnie znana.

Przyjaźń niemiecko-bułgarska Stara miłość nie rdzewieje

BERLIN, 21.4. (PAT). Po kilkudniowym pobycie opuścił dziś Berlin premier bułgarski Muszanow, udając się spowrotem do Sofii.

Urzędowy komunikat niemiecki podkreśla, że rozmowy, przeprowadzone między premierem buł-

garskim a miarodajnymi czynnikami niemieckimi dały okazję do szczegółowego rozważenia wszystkich zagadnień, interesujących oba kraje, oraz wszystkich zagadnień, interesujących oba kraje, oraz ponownego stwierdzenia, iż stosunki obustronne mają przyjazny i serdeczny charakter. Muszanow w czasie swego pobytu w stolicy niemieckiej zetknął się również z kierownikami osobistościami gospodarstwa niemieckiego, rozważano przytem bieżące niemiecko-bułgarskie zagadnienia gospodarcze. Komunikat zaznacza, że i w tej dziedzinie z obu stron wyrażono życzenie i gotowość do dalszego rozwoju stosunków.

Największy statek w Gdyni

GDYNIA, 21.4. (PAT). Dziś wyszedł z portu największy statek, jaki dotąd zabierał wógiel z Gdyni. Jest to włoski statek „Riw”, który zabrał 9.730 tonn węgla do Wenecji. Załadowanie po załadowaniu osiągnęło 9 metrów. Załadowanie uskuteczono przy nabrzeżu Henderskiem.

NAJTRWAŁSZE SŁUPY GRANICZNE NA KRESACH — TO SZKOŁY POWSZECHNE POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

(C. d. n.).

Juder Bebe szofmana - Skarb dziecka i matki

Irena Pannenkowa

76)

W i ę z y

Powieść

O świecie ogień huraganowy rozszalał znowu. Znowu biedny Polski Lasek zadłgał, zatrząsł się cały, jak w konwulsjach. Znowu przez 10 godzin nieustanne piekło ponurych i przeszywających wizzów, gwizdów, chichotów, błysków i wybuchów. Nieustanne zmaganie się woli trwania z rozpętany przeciwno niej żywiołem zniszczenia. Przytem upał straszliwy, pragnienie pali, dym gryzie oczy, usta, płuca... Rozkaz trwania! Trwaliśmy! Ochotnicza garstka polskiego żołnierza wolności... Nie do wiary, ile wytrzymać może człowiek, jeśli ma wolę wytrzymania.

O czwartej popołudniu nieprzyjaciel ruszył wreszcie do tak gruntownego i długo przygotowywanego ataku. Mógł się spodziewać, że znajdzie opór złamany lub miękki. Ale zawiódł się.

Płynęły ku nam ogromne masy moskiewskie, popychane styłu przez ogień z własnych baterij. Tak się wyzwala męstwo rozpacz, męstwo niewolnika... Ujrzałem twarze, skamieniałe w przerażeniu lub w tepej rezygnacji, zbliżające się do naszych kolezastych drutów. Powitane ogniem artyleryjskim i karabinowym, pierwsze szeregi pokodem niemal legły na drutach, tworząc po-

most dla następnych. Przeszli! Są już w Polskim Lasie. Rozwija się walka wręcz.

O piątej rozchodzi się wiadomość, że Piłsudski jest na linii. Dla żołnierza oznacza to połączoną dawkę energii i nadziei... Jednocześnie rozkaz: Do ósmej! O ósmej przysiądź rezerwy!

Trwaliśmy. Rezerwy nie przyszły.

O dziewiątej rozpoczynamy odwrót.

...I wtedy to na grobli nad rzeką Garbachem, jedynej przeprawie, którą cofać się musieliśmy pod ogniem nieprzyjaciela, padł od kuli karabinowej najmłodszy Kraska. Bracia unieśli jego zwłoki na drugi brzeg. Na brzeg spokoju, spoczynku, życia.

Ale jakże wielu zostało po tamtej stronie. Ci także mają już spokój — na wieki.

Zastanawiam się, dlaczego Piłsudski tak długo i kosztownie takich ofiar trwał na tej straconej pozycji? To pewna, że gdyby na całym froncie ujawniono taką siłę oporu, ofensywa Brusilowa musiałaby się załamać. Ale w danych warunkach sytuacja była beznadziejna... Czy chodziło mu o wypróbowanie i zahartowanie żołnierza? Czy o pokazanie Niemcom, czym są polskie Legiony?

Te cele oba — jeśli były — zostały w każdym razie niewątpliwie osiągnięte. Niemcy dla naszej wartości bojowej nabrali szacunku (dowodem choćby słowa Bernardiego). A wierność i karność Legionów w stosunku do Piłsudskiego wytrzymała chyba próbę najwyższą. Ten żołnierz znalazł w nim wodza, którego kochał i któremu ufał bez granic. Po bitwie kostiuchnowskiej można być pewnym, że pójdzie za nim zawsze, wszędzie.

13 lipca.

Spotkałem się wczoraj z księdzem Winnickim. Pocho-

dziłiśmy trochę razem.

Opowiedziałem mu wszystko o Borejdzie: jego sen, grę w szachy, śmierć. Przejął się ogromnie. Oświadczył mi przy pożegnaniu: Jutrzejszą mszę odprawia za jego duszę.

Poszedłem na tę mszę. Prócz mnie było, jak zwykle, paru naszych górali.

14 lipca.

Myszę nad tem, co mnie łączyło z Borejda. Wiązało nas koleżeństwo broni, sentyment bardzo silny. Ale coś więcej jeszcze. On, artysta z zawodu, był właścicielem z krwi i kości żołnierzem. Ja, żołnierz z dobrej woli, bodaj że jestem właściwie, w gruncie rzeczy, artystą.

Nerw poezji zakłęty jest we mnie. I drży, jest żywy, nie daje się wyrwać ni stłumić, mimo nawet niejakich w tym kierunku wysiłków.

Co to jest sztuka? Czy nie dążenie do wyrażenia pewnej treści w formie, którą twórca wyczuwa jako najbardziej właściwą, możliwie doskonałą, więc w każdym wypadku jedyną? Samo poszukiwanie takiej formy jest męką i rozkoszą zarazem...

Słowo mi daje nietylko treść. Jest ono dla mnie i muzyką i plastyką zarazem. Przedewszystkiem muzyką.

To szukanie doskonałej formy, tego w każdym wypadku właściwego jedynego słowa, ma w sobie coś szczególnie wzniosłego, unosi nas ponad wszelką powszedniość. Ma w sobie coś z szukania Boga.